Nr. 45. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 19 Marca 1923.** **Rok XLII**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie Mk
W miejscu				12000
z doręczeniem do domu				14000
W Polsce:				
z przesyłką pocztową				14000
W innych państwach				24000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i [illegible] Biuro M. [illegible] **Ogłoszenia przyjmują:** w Krakowie [illegible] **W Warszawie** [illegible] Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja [illegible] torska 13, M. J. Freid, Rymarska 16. [illegible] brod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** [illegible] Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, [illegible] **Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haas[illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael. Oest. Anzeige-Ges. [illegible] Josef Kai 7; **w Berlinie** [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 3 0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 6·0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 9 0·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 12·0— od wiersza. Na pierwszej stronie 15 0 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla szukających pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Dnie pociechy i otuchy

Kraków, 18 marca.

Wśród ciężkich warunków niezgody domowej, która naraża młodą naszą Rzeczpospolitą na tyle trudności wewnętrznych, wśród tak często spotykanego braku wielkodusznej miłości dla dobra pospolitego, smutny niepokój ogarniał tak często umysł i serce, a stroskana myśl stawała przed poważnem pytaniem, jaki będzie koniec tych szkodliwych chorób i niedomagań. Ale oto po długich dniach mgieł i niepogody zaczynają dziać się rzeczy, które umysł przepełniają otuchą i mocną wiarą w dobrą przyszłość. I nie jest to tylko płytki optymizm, zwyczajny towarzysz nadchodzącej w przyrodzie wiosny, lecz szczere przeświadczenie, że młode nasze państwo wraca naprawdę do zdrowia.

Dwie troski napawały szczególniej złemi przeczuciami myśl każdego prawego Polaka: kiedy Sejm nasz zrozumie, że należy wezwać obywateli do wielkich ofiar dla państwa, ażeby raz nareszcie przystąpić do uzdrowienia skarbu publicznego, a druga troska, kiedy Europa zachodnia przestanie nas uważać za twór przejściowy, uwierzy w nas, jako w ważny czynnik europejski i ustali nasze granice. W dniach ostatnich obie te troski zaczynają łagodnieć, a jedna straciła nawet bolesną aktualność.

Rząd premjera Sikorskiego przystąpił bardzo stanowczo do pracy nad sanacją skarbu i ustaleniem naszej waluty. Praca to ledwie zaczęta, trudności piętrzą się jeszcze niesłychane. Ale nie można opędzić się wrażeniu, że nietylko szerokie sfery ludności posiadającej zrozumiały konieczność wysokich podatków, że i Sejm także, tak bardzo liczący się z popularnością wśród wyborców, sprawę tę zrozumiał i zamyśla naprawdę położyć podwaliny pod silną budowę ekonomiczną najbliższej przyszłości.

Nową pobudką do takiej reformy powinien stać się akt międzynarodowy, najważniejszy dla naszego państwa od czasu traktatu wersalskiego, ustalający granice Rzeczypospolitej na wschodzie. Niepodobna przecież sądzić, że rządy obce mają więcej patrjotyzmu polskiego od nas samych. Ustalając nasze granice, ententa przejawiła nareszcie wiarę w trwałość budowy naszego państwa, wyraziła zaufanie do naszych zdolności państwotwórczych. Miałażby się zawieść? Mielibyśmy żałować środków materjalnych i ofiar, bez jakich ta budowa, mimo najlepszych chęci ententy, nie mogłaby się ugruntować? Nie! Do tak rozpaczliwego pesymizmu nie wolno się posuwać. Przeciwnie. Należy wyrazić przekonanie, że ten tak radosny dla nas akt międzynarodowy rozwieje resztę wątpliwości i wprost ze stanowiska honoru narodowego nakaże nam zasłużyć w całości na zaufanie, jakiem obdarzyli nas potężni nasi przyjaciele na Zachodzie. Tak się też niewątpliwie stanie. Rząd obecny, któremu powiodło się uzyskać tak wielką zdobycz dla państwa, powinien znaleść i znajdzie niezawodnie sposoby, ażeby zapał dobrych spotęgować, a prywatę małodusznych zwalczyć i okiełzać.

Zbiegiem okoliczności złożyło się, że dnie tak radosne przypadły niemal dokładnie w drugą rocznicę Konstytucji naszej z 17 marca 1921 roku. Konstytucja nasza jest dziełem pięknem. Zapewnia wszystkim doskonałe równouprawnienie, znosi dzielące obywateli tytuły rodowe, poręcza wolność wyznań i prawa każdej narodowości do swobodnego rozwoju, rozumie potrzebę równowagi majątkowej, nakazuje bezpłatne nauczanie publiczne, daje wszystkim pełną wolność obywatelską, ograniczając ją tylko o tyle, o ile tego wymaga interes i dobro całości, interes państwa. Jakże daleko było nam do takich swobód w półtorawiekowej niewoli. Dzisiaj na podstawie naszej Konstytucji możomy rozwinąć pełnię energji osobistej i narodowej, możemy dążyć śmiało do ogólnej szczęśliwości. Zasada demokratyzmu, czyli praworządności, przenika Konstytucję, trzeba ją tylko dobrze poznać i zamienić w rzeczywistość. W zgodzie z jej nakazami Komisja Kodyfikacyjna przygotowuje kodeks jednolity dla całego państwa, którego ułożenie i wprowadzenie w życie będzie koroną naszej budowy państwowej.

Teraz, gdy troska o granice państwa przestała być boleśnie aktualną, gdy Sejm przystępuje do uzdrowienia skarbu publicznego, Konstytucja nabiera nowej wartości. Przestaje być dokumentem popisowym, staje się czemś żywem, co zdolne będzie zapłodnić pracę obywatelską w sposób jak najbardziej dobroczynny.

Prawdziwie dnie to pociechy i otuchy, kiedy o tem wszystkiem, już nie jako o marzeniu, ale jako o prawdzie polskiej mówić możemy.

Niechaj tylko liche warcholstwo nie mąci tego, co jest już dzisiaj tak piękną rzeczywistością. Potęgować bowiem trzeba, co w dniach tych radosnych mieści się jako dobry zaczyn, aby karność i gotowość obywatelska stanęły na potrzebnej wyżynie, aby Polska stała się ostoją szczęśliwości dla własnych obywateli, a czynnikiem pokoju i sprawiedliwości w wielkiej rodzinie narodów Europy.

„Pomóż sam sobie, a Bóg ci dopomoże"

Entuzjastyczne głosy prasy francuskiej o Polsce

Paryż, 17 marca (PAT). »Temps« stwierdza, że w nagłówku protokółu w sprawie uznania granic Polski należałoby umieścić następujący napis. **»Pomóż sam sobie, a Bóg ci dopomoże«.** Polacy — pisze dziennik w dalszym ciągu — **potrafili sami zdobyć sobie swe granice, odpierając inwazję sowiecką i obejmując w posiadanie Wilno.** Polacy stworzyli sytuację, której **Francja nie miała nigdy zamiaru kwestjonować.**

Jest to wielkim zaszczytem dla ministra Skrzyńskiego, że może przewodniczyć dziełu, będącemu ukoronowaniem tej długiej pracy.

Dyplomacja polska — zdaniem dziennika — **jest jedną z najzręczniejszych w świecie.** Mówiąc o jej sukcesach, pragniemy wymienić nazwisko **Askenazego, który niezmordowanie bronił interesów swego kraju w okresie długich sporów o Wilno.**

Paryż, 17 marca (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu omawia **sprawę uznania granic polskich.**

»Petit Parisien« stwierdza, iż jest to **wielki krok naprzód do pacyfikacji Europy.** Nakoniec — pisze dziennik **ustalono wszystkie granice państwa polskiego.** Po drugiej stronie za państwem niemieckiem mamy **potężnego sojusznika, liczącego 25 miljonów mieszkańców,** który tak samo jak my zainteresowany jest utrzymaniem **w mocy postanowień traktatu wersalskiego.** Marzeniem naszem jest **pogodzić tego sojusznika z Rosją.**

Hipault w »Le Radical« stwierdza, że decyzja Rady ambasadorów jest **objawem rozumnego realizmu,** który pozwolił przywrócić porządek i normalny bieg rzeczy w Europie.

DONIOSŁA UWAGA FRANCUSKA.

Warszawa, 17 marca (AW). »Kurjer Polski« donosi z Paryża: Ze strony francuskiej przy podpisaniu protokółu Rady ambasadorów, uznającego granice Polski, zwrócono uwagę na to, że **zatwierdzenie wschodnich granic Polski, na podstawie artykułu 87 traktatu wersalskiego, będzie miało daleko większe znaczenie w wypadku ewentualnych późniejszych demonstracyj z jakiejkolwiek strony, aniżeli uznanie traktatu ryskiego,** które będzie z natury rzeczy stanowiło pośrednie uznanie przez Francję i inne mocarstwa sprzymierzone Rosji sowieckiej.

MINISTER SKRZYŃSKI U MILLERANDA.

Paryż, 17 marca (PAT). Prezydent **Millerand** przyjął na audjencji polskiego ministra spraw zagranicznych **Skrzyńskiego.**

Wyrazy sympatji prasy angielskiej dla Polski

Londyn, 17 marca (PAT). Omawiając sprawę uznania granic Polski, »Times« przytacza **opinję politycznych kół angielskich.** Koła te oświadczają, że jakkolwiek Anglja nie jest bezpośrednio interesowana w sprawie uregulowania granic Polski, to jednakże pragnie ona gorąco **utrwalić w ten sposób pokój i dać dowód współpracy swojej z sojusznikami. Jest rzeczą zrozumiałą, zdaniem tych kół, że Galicja wschodnia została wcielona do Polski przez wzgląd na obietnicę Polski przyznania temu terytorjum ustroju autonomicznego.** Koła interesowane przyznają, że **tylko definitywne uregulowanie granic Polski może się przyczynić do utrwalenia pokoju.**

Wielka manifestacja polsko-francuska w Paryżu

Paryż, 17 marca (PAT). Odbyła się tu **wielka manifestacja francusko-polska, zorganizowana przez Ligę patrjotów.**

Maurycy **Barres** w wygłoszonem przemówieniu zaznaczył, że **współpraca francusko-polska** rozpoczęta w doskonałej zgodzie z małą ententą i wzbogacona doświadczeniami ostatnich lat, potwierdza, że naród, zawdzięczający swe istnienie traktatowi wersalskiemu bardziej niż inne narody, **odczuwa konieczność jego poszanowania.** Barres zakończył swe przemówienie zaznaczeniem, **że Liga patrjotów** jest poniekąd wyrazicielką sumienia narodowego, dążąc do **wzmocnienia przyjaźni francusko-polskiej.**

Następnie przemawiał wiceprzewodniczący Izby Marin oraz poseł **Zamoyski,** podkreślając węzły przyjaźni, łączące obydwa kraje. Uroczystość zakończyła się koncertem, przyczem między innemi wykonano tańce polskie. Na uroczystości reprezentowani byli Millerand, Poincare, Maginot, arcybiskup Paryża, ambasador Belgji itd.

Plan reparacyjny

Paryż, 17 marca (PAT). »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Paryża pod datą 17 bm.: W »Echo de Paris« podaje Pertinax, że **plan reparacyjny jest już wypracowany.** Plan ten przewiduje **2 etapy.** Pierwszy z nich **upoważnia Francję i Belgję do zatrzymania pewnej liczby wojsk w zagłębiu Ruhry,** przy wycofaniu jednak inżynierów. Na lewym brzegu Renu przywróconoby **układ angielsko-francuski z r. 1910.** W drugim musiałoby być **opróżnione zagłębie Ruhry,** po zaofiarowaniu aljantom **udziału w przemyśle niemieckim.**

Wiedeń, 17 marca (PAT). Berliński korespondent »Neue Freie Presse« rozmawiał z pewną osobistością francuską, która mu powiedziała, że wedle powszechnego wrażenia zwolna następuje wyklarowanie sytuacji w sprawie Ruhry. Rozwiązanie przesilenia wymaga, aby Niemcy zapytali w Paryżu, jakie żądania stawia rząd francuski. Jest nieprawdopodobnem, aby Francuzi stawiali żądania o charakterze politycznym, jednakże w Niemczech nie powinien się nikt łudzić **co do stanowiska Poincarego. Poincare pozostanie tak długo prezydentem ministrów, dopóki kwestja Ruhry nie będzie rozwiązana.**

ANGLJA STANOWCZO NIE INTERWENJUJE

Londyn, 17 marca (PAT). Biuro Reutera donosi: Potwierdza się wiadomość, że **pogłoski o dokonanej już jakoby albo zamierzonej interwencji angielskiej w kwestji Ruhry są zupełnie nieuzasadnione. Biuro Reutera zauważa przytem, że rozwiązanie może być tylko takie, iż Niemcy uczynią odpowiedni krok bezpośrednio u Francji i u Belgji.**

WYMIANA ZDAŃ MIĘDZY WŁOCHAMI BELGJĄ.

Wiedeń, 17 marca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Paryża pod datą 16 bm.: Od kilku dni toczy się żywa wymiana zdań **między Włochami a Belgją w sprawie reparacyj.** Sądzą, że Włochy nie chcą być zaskoczone ewentualnemi propozycjami Niemiec. Rząd **włoski** usiłuje utrzymać **kontakt z Paryżem i Brukselą,** celem zabezpieczenia udziału Włoch przy pracy ułożenia wspólnego programu.

W SPRAWIE GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ.

Jak wczoraj donieśliśmy, poselstwo polskie w Bukareszcie otrzymało polecenie rozpoczęcia rokowań z rządem rumuńskim o ustalenie granic polsko-rumuńskich.

Jak słychać, rząd polski zamierza zaproponować rządowi rumuńskiemu **odstąpienie przez Polskę kilku włosek na pograniczu bukowińskiem w zamian za ułatwienie przez Rumunję uregulowania linji kolejowej w pobliżu Zaleszczyk.**

BEZROBOTNI W POLSCE.

Warszawa, 17 marca (AW). Jak podają dzisiejsze dzienniki, **liczba bezrobotnych w ostatnich dniach znacznie wzrosła,** co stoi w związku z redukcją pracy lub zamknięciem fabryk z powodu trudności finansowych w przemyśle. W stosunku do stycznia b. r. **liczba bezrobotnych podwyższyła się prawie w dwójnasób i wynosi około 115 tysięcy w całej Polsce.** Z tego w samej Warszawie ma być około 10.000. W związku ze wzrostu bezrobotnych na prowincji ministerstwo pracy projektuje rozpoczęcie akcji **dożywiania bezrobotnych w Bydgoszczy i Płocku.**

KONFERENCJA WSCHODNIA.

Rzym, 17 marca (PAT). Agencja Wolffa dowiaduje się, że **nowa konferencja wschodnia odbędzie się prawdopodobnie jeszcze przed Wielkanocą.** W konferencji tej nie wezmą udziału premjerzy, lecz inni przedstawiciele aljantów. Na konferencję londyńską uda się również włoski poseł w Atenach, Montagna.

Wiedeń, 17 marca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Paryża: **Wstępne konferencje londyńskie w sprawie kontrpropozycji tureckiej,** rozpoczną się we wtorek 20 marca. Francuscy delegaci Bompard i admirał Lacare wyjadą w poniedziałek z rzeczoznawcami do Londynu. W Paryżu przypuszczają, że konferencje londyńskie będą ukończone przed Wielkanocą.

KAMIENIEW NASTĘPCĄ LENINA.

Rzym, 17 marca (PAT). Z Moskwy donoszą dzienniki, że Biuro polityczne partji komunistycznej **zamianowało Kamieniewa następcą Lenina.**

Uroczyste posiedzenie Senatu

Na piątkowem posiedzeniu Senatu przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes gabinetu p. Sikorski, i wygłosił mowę na tle decyzji Rady ambasadorów w sprawie naszych granic wschodnich. Z mowy tej, która była analogiczna z mową premjera w Sejmie, podajemy tutaj, wedle sprawozdania P. A. T., następujące szczegóły:

„Granica **polsko-litewska** — mówił **premjer** — była nieustaloną i poza linją demarkacyjną, nakazaną nam przez Ligę narodów decyzją z d. 3 lutego, nie mieliśmy prawnie i formalnie uznanej granicy pomiędzy Litwą kowieńską a Polską. Nie sądzę, ażeby jakiekolwiek zakusy w tym kierunku mogły być brane kiedykolwiek na serjo, nie sądzę aby ktokolwiek w świecie mógł dać temu wiarę, że obecna linja demarkacyjna mogłaby w jakikolwiek sposób być zbliżoną do Wilna, aby tym chęciom rząd polski nie miał **przeciwstawić się** z należytą siłą. Granice i linje demarkacyjne, oznaczone decyzją Ligi narodów, **nie uwzględniły** i nie uwzględniają w całej pełni tych postulatów, jakie rząd polski zgłosił pod adresem konferencji ambasadorów w imieniu narodu polskiego, opierając się na prawach miejscowej ludności i na potrzebach strategicznych. Obecną decyzję konferencji ambasadorów przyjmujemy bez protestu i w tej dziedzinie wyrażamy przekonanie, że przy ostatecznem utrwaleniu i ustaleniu tej granicy naszej znajdzie się jeszcze sposobność i możność, **aby postulaty państwa polskiego, słuszne postulaty miejscowej ludności, zostały sprawiedliwie uwzględnione.**

„Co zaś do stosunków z Litwą kowieńską, pozwalam sobie jeszcze raz oświadczyć w imieniu rządu, tem bardziej wobec ostatnich wypadków u naszego sąsiada, że **nie stoimy nawet w znaczeniu tego słowa dyplomatycznem, na stanowisku zwycięzcy do zwyciężonego.** Normalny układ stosunków polsko-litewskich zależy jedynie i wyłącznie **od dobrej woli, na jaką rząd kowieński wreszcie zdobyć się powinien w odpowiedzi na cały szereg dowodów dobrej woli, jaka po stronie polskiej już nieraz została okazana".**

Omówiwszy znaczenie decyzji paryskiej dla wewnętrznej konsolidacji państwa i złożywszy podziękowanie wielkim mocarstwom, a wreszcie wśród hucznych oklasków zapewnił **Polaków,** którzy pozostali pod obcemi rządami, **że Polska** nigdy nie odmówi im opieki.

Marszałek Senatu, p. **Trąmpczyński, podniósłszy** doniosłość historyczną decyzji paryskiej, zakończył następującym apelem: „Nie powinniśmy się jednakże oddawać uczuciu pewności i bezpieczeństwa, bo wypadki niedalekiej przyszłości uprzytomnią nam, że państwo byt swój tylko na własnych powinno opierać siłach. Taką siłę wytwarza nietylko armja, kształcona przez fachowców, ale i ścisłe poszanowanie prawa, tak przez władze wykonawcze, jak i ustawodawcze. Teraz powinniśmy rozpocząć silną pracę nad konsolidacją stosunków wewnętrznych, pracę, którą niewątpliwie nam ułatwi dziś zmniejszona troska o sprawy zewnętrzne".

Warszawa, 17 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Senatu po przerwie zarządzonej przez marszałka po uroczystej części posiedzenia, senator **Krzyżanowski** referował ustawę o **wymianie osób między Polską a Rosją i Ukrainą. Ustawę tę przyjęto bez zmiany.**

Senator **Kalinowski** w imieniu komisji oświatowej zdawał sprawę o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich **na Akademję sztuk pięknych w Krakowie.** Komisja wnosi **o odrzucenie ustawy** o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na Akademję sztuk pięknych w Krakowie. **Senat uchwalił wniosek komisji.**

Przystąpiono do ustawy w przedmiocie **wyrównania opłat stemplowych oraz podatku spadkowego i od darowizn.**

Sprawozdawca senator Karpiński stwierdza, że koniecznem jest uchwalenie jednej ustawy o opłatach stemplowych, któraby wreszcie uregulowała tę sprawę. Niestety ustawa niniejsza zadania tego **nie spełnia.** Mowca poddaje kry-

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

7 (Ciąg dalszy).

Dopiero później, znacznie później, zrozumiał to zdarzenie, te słowa i te symbole, które życie nieskąpą dłonią zachowało dla jego pamięci. Dowiedział się, że było to ostatnie widzenie się rodziców z sobą, że pan w cylindrze i binoklach był przyjacielem ojca, adwokatem, który go nakłonił do darowania jemu, Jerzemu i matce, »tygodnia pożegnalnego« po rozwodzie, podpisanym tego ranka wrześniowego.

Matka zabrała go do dziadka, u którego zamierzała osiąść na stałe, a który przed kilku laty powrócił z zesłania.

Był to skutek wstawiennictwa ojca u cesarza, skutek jakiejś dziwnej, zagadkowej intrygi, zobowiązującej cesarza wobec pana adjutanta.

Wymieniały złośliwe usta nawet nazwisko płowowłosej Angielki, bony małego carewicza, którą znaleziono pewnego dnia bez życia, z podciętem gardłem. Brzytwa, czy szabla oficerska? Zabójstwo, czy samobójstwo? Naturalnie, to ostatnie i oba końce puszczone w wodę... Nieszczęśliwa miłość do pana Pokrzywdzickiego, spotykanego często w apartamentach dworskich, tłumaczyła wszystko. Ale efekt był niezwiązany niczem z tą sprawą romansową, a efektem tym był powrót starego pana Pokrzywdzickiego z wygnania, powrót bezwolny, prawie przymusowy, administracyjny niemal. Dziadek wspominał o tem niechętnie, a zawsze z pasją. Mówił wtedy, że to wspomnienie jest bezwarunkowo najgorsze w jego życiu i że nawet w chwili śmierci nie daruje sobie tej pierwszej i jedynej w swem życiu podłości: bez prośby o łaskę — przyjęcia tej łaski od najpodlejszego z ludzi...

Czy rozumiał przez to syna, czy cesarza, Jerzy się nie mógł nigdy dowiedzieć. Dałby mu dziadek, gdyby się go pytać ośmielił! A nieme, boleścią ścięte usta matki same przez się nakazywały milczenie.

Umieszczony przez ojca w konwikcie andrejewskim w Petersburgu Jurek przez dziewięć miesięcy żył snem o wakacjach w Pokrzywdzicach. W konwikcie nie zaprzyjaźnił się z nikim; zawarł wprawdzie bliższe stosunki koleżeńskie z Jurkiszkinem, synem jenerała, poległego w Porcie Artura, chłopcem nad wiek rozwiniętym i bajecznie zdolnym, ale to nie trwało długo. Jednego dnia, w przededniu rozdawania medali konkursowych (egzamin do wojskowej szkoły inżynierskiej) ni stąd, ni zowąd, Jurkiszkin odezwał się do Jerzego:

— Na twojem miejscu, gdybym był Polakiem, jak ty, nietylko nie ubiegałbym się o tę nagrodę, alebym wogóle nie postał tu dwadzieścia cztery godzin... Wolałbym, jak Beniowski, tułać się po całym świecie, pocałować w piętę nawet królową Pi-pi-ti-ki, niż odebrać ten plaster (dyplom) z rąk Lewkowa (dyrektora instytutu).

Słowa te, tchnące wyraźną prowokacją, nie wywołały rumieńca na twarz czternastoletniego Jurka. Zwiesił głowę i odparł z zawstydzeniem niewolnika:

— I jabym wolał. Ale widzisz, jestem tylko Pokrzywdzickim, a nie Beniowskim.

— A więc kwita z naszej przyjaźni! — zawołał wtedy Jurkiszkin i dodał sofistycznie: Nie może być przyjaźni tam, gdzie z jednej strony jest politowanie, a z drugiej...

Ale nie zdołał dokończyć, bo rozległ się suchy trzask policzka i tegosamego dnia, w trzy godziny później, Jerzy opuścił instytut andrejewski, z dyscyplinarną karą odebrania konkursu.

Pan Pokrzywdzicki zniósł ten »cios« łatwiej, niż się można było spodziewać. Bez perory o »krwi, która w żyłach płynie« i t. p. à propos zwrócił krótko Jerzemu uwagę, że postąpił, jak powinien, a co do Lewkowa, to »rira bien, qui rira le dernier« i istotnie, oczekiwany w najbliższym etacie awans ominął Lewkowa. Był już czerwiec i Jurek wszystkie te »soucis misérables« nieodłączne od studjów niewolnika, obiecywał sobie sowicie powetować w pokrzywdzickim dworze. I wetował, harcując po rozłogach, otaczających dwór pokrzywdzicki, już to z Łusią, już to sam, w jakiemś szalonem, fanatycznem umiłowaniu stepu i tego bezmiaru horyzontu, który zdaje się zdejmować z duszy kajdany i prężyć pierś aż w niebiosa.

Nieraz, jak dzicy Buszmeni, rzucali się plackiem na ziemię i, leżąc tak na płask, wśród gorzko pachnących bylic i kolczastych burzanów, patrzyli w tę bezmierną, rozpiętą nad sobą kopułę niebios bez drgnięcia powiek, aż do oślepienia. Albo palili ogień i śledzili z głuchą tęsknotą wężowatą smugę dymu, ciągnącą się bardziej leniwie od ich myśli, unoszących ich wyobraźnię wiekami wstecz... Przeżywali w tych godzinach niejeden zmartwychwstały rapsod epopeji kozaczego życia, mieli za Perwotlą na Dochnie ulubiony ostrów, zwany Siczą i nieraz Jurek marzył o dopuszczeniu do zabaw niektórych rówieśników z »czworaków« tych możliwszych przynajmniej pod względem nosa, paznokci i czupryny. Marzył o tem gorąco, snuł plany wtajemniczenia, ale Łusia sprzeciwiła się odrazu z tak widoczną stanowczością, że czuł, że jej nie przełamie.

Przyczyny podawała niejasno... obawę zdrady i obawę zarażenia się świerzbem, rozpowszechnionym po czworakach, kładła w jednym rzędzie. Jurek zrozumiał, że ma wstręt nieprzezwyciężony do brudasów, wstręt, którego sam nie doświadczył, a przynajmniej nie w tym stopniu. Z biegiem czasu Łusia uczyniła jeden wyjątek: dla Wasyla Lewickiego, który się chował częścią w piekarni, częścią w przedpokojach dworu pokrzywdzickiego, od onego przejasnego, majowego poranka, gdy podczas samotnej przechadzki matki Jerzego koło stawu, tuż przy spuście, gdzie woda spadała perlistą kaskadą, zamorusany, półnagi Waśko pochwycił ją za spódnicę i wznosząc czarne, jak węgle, zachwycone oczy ku niej powiedział z niezrównaną poezją intonacji, niezwykłą u trzechletniego bębna:

— Pani wodá howoryt, wodá howoryt...

I rósł Waśko na dworze; rósł i rozwijał się, obdarzony giętką, chwytną naturą, zbierał nieświadomie a zachłannie, wszelkie okruchy cywilizacji z »pierwszego« stołu. Rósł, wyrastał i mężniał, mężniał i hardział. Jeśli podrzędną cokolwiek miał rolę w zabawach Łusi i Jerzego, to natomiast pełną sprawiedliwość oddać mu musiał p. Ożga na lekcjach historji, które miewał z trzema wyrostkami. Gdy pierwszy raz, na pół żartem, na lekcji fechtunku z Jerzym, kazał Ożga Wasylowi ująć floret i spróbować »odbić« prawą, smagła twarz chłopaka zalała się purpurą krwi, tak, że prawie wydawała się czarną.

Jakież uczucie rzuciło tę falę krwi do twarzy chamskiego bękarta? Czyż było tem samem podrażnieniem samej rdzeni jego istoty, podrażnieniem arcysubtelnem, jakby ukłuciem igły kaustycznej, jak w momencie wyliczania przyczyn rzezi humańskiej, kiedy powieki jego wydały się nad miarę ociężałe i jakby podobne do ciężkich kotar, grubą zasłoną opuszczających się na źrenice zanadto wymowne?

(C. d. n.).

tr-e poszczególne artykuły ustawy, wykazujące usterki i wady. W konkluzji oświadcza mowca, że uważa za wskazane **ustawy tej nie uchwalać,** ale odesłać projekt z powrotem do komisji skarbowo-budżetowej dla poczynienia w nim zmian i zawiadomić o tem Sejm.

Senator **Gloger,** przemawiając w imieniu komisji prawniczej, zaznaczył, że zarówno z powodu niejasności, jak z powodu dwuznaczności ustawa jest **nieodpowiednia.** Najważniejszym zarzutem przeciwko ustawie jest to, że wedle artykułu 21 może ona mieć moc **wstecz,** w wypadkach, w których do dnia ogłoszenia ustawy nie dokonano wymiaru podatku. **Jest to niedopuszczalne z prawniczego punktu widzenia.** — Mowca wnosi o odesłanie ustawy do komisji dla poczynienia w niej odpowiednich zmian.

Wiceminister skarbu **Markowski** oświadcza, że chociaż wiele zarzutów, tu poruszonych, jest słusznych, ale to jest zjawisko ogólne i potrzebaby dokonać zmian także w innych ustawach. Wobec strat, jakie ponosi skarb, pobierając obecnie za podanie 200 marek zamiast 15.000, prosi wiceminister, aby Senat w każdym wypadku przyjął ustawę, chociaż zgadza się z tem, że jest ona daleka od doskonałości.

Po przemówieniu senatora **Krzyżanowskiego,** który prosił o załatwienie projektu sejmowego, w głosowaniu przyjęto wniosek komisji, **aby ustawę przekazać połączonym komisjom skarbowo-budżetowej i prawniczej dla wprowadzenia w niej zmian.**

Marszałek wyraża życzenie, aby komisja tę ustawę szybko przedyskutowała, aby można było w najkrótszym czasie przegłosować ustawę na plenum Senatu.

Po referacie senatora Dobruckiego **przyjęto bez zmiany** uchwaloną przez Sejm ustawę w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 10 maja 1921 r. o regulowaniu **podatku od spożycia,** zużycia i produkcji na obszarach Rzeczypospolitej polskiej.

Na końcu posiedzenia złożył ślubowanie senatorskie senator Aleksander Własow.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godz. 4 popoł., po którem to posiedzeniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie w piątek albo w sobotę.

Z Gdańska

(Sprawa podziału mienia państwowego. — Dalsze ograniczenie praw obcokrajowców. — Handel polsko-palestyński. — Wycieczka Kaszubów do Krakowa. — Na sezon letni).

Sprawa ostatecznego podziału mienia państwowego między Polskę a Gdańsk napotyka na ciągłe trudności. Oprócz podziału niektórych objektów pocztowych, uzupełnienia podziału archiwów, sprecyzowanie praw słuchaczów polskich na politechnice gdańskiej, oraz dokładnego podziału mienia, należącego do administracji Wisły między Polskę a Radę portową, nie załatwiono losu stoczni gdańskiej, warsztatów polejowych i udziału polskiego w Bauerbanku. Jeśli z ostatecznem tem rozwiązaniem zwlekano, to dlatego, by krępować Polskę w przyznanym jej traktatem wersalskim wolnym dostępie do morza przez tworzenie różnych barykad w formie towarzystw międzynarodowych. Żądania Polski co do udziału w Bauerbanku, którego udziałów rząd pruski nieprawnie się pozbył, błądziły między konferencją ambasadorów, komisją odszkodowań i komisją podziału mienia. Ostatecznie konferencja ambasadorów zażądała od Prus wydania akcyj Bauerbanku.

Przypuszczać należy, że komisja podziału mienia, która przybędzie jeszcze w marcu do Gdańska, rozstrzygnie sprawy, wyżej poruszone, w myśl żądań polskich, a temsamem definitywnie całą sprawę podziału, która była tłem dla tylu różnorodnych zatargów.

Mimo jednak zabiegów ze strony miarodajnych czynników polskich, Gdańsk mało objawia woli dla wytworzenia podstaw zgodnej współpracy z Polską. Władze gdańskie pracują w dalszym ciągu nad zarządzeniami, ograniczającemi prawa i swobodę „obcych" obywateli w Gdańsku. Zarządzenia te w pierwszym rzędzie zwracają się przeciw obywatelom polskim i mają na celu systematyczne utrudnianie osiedlenia się żywiołu polskiego na terytorjum wolnego miasta. I oto znowu jedno z takich zarządzeń: Obcokrajowcy mogli dotychczas zawierać małżeństwa w Gdańsku, o ile tu mieszkali pewien czas, bez względu na to, czy mieli pozwolenie pobytu, czy też nie. Obecnie mogą tylko tacy zawierać małżeństwa, którzy mają pozwolenie na pobyt w wolnem mieście (t. zw. „Aufenthaltsgenehmigung"); w przeciwnym razie zawarcie małżeństw jest niemożliwe. Innemi słowy, obecnie obywatelom nie-gdańskim nawet żenić się w wolnem mieście nie wolno.

To zarządzenie, jak wszystkie poprzednie, wydane w tymsamym duchu, a pojawiające się w ostatnim czasie coraz częściej, przynoszą szkodę niepowetowaną przedewszystkiem samemu Gdańsku, utrudniając zacieśnienie się węzłów z Polską. Jak wielką zaś rolę, opierając się o Polskę i zgodnie z nią współpracując, odegrać może Gdańsk w polskim handlu wywozowym i przywozowym, oraz wogóle w handlu transitowym, na wschód, świadczą dane o wzroście handlu wywozowego z Polski przez Gdańsk. W ostatniem półroczu powiększył się dość znacznie n. p. handel polsko-palestyński przez Gdańsk. W ostatnim czasie wyjechały z Gdańska do Jafy większe transporty materjałów. Z towarów eksportowych wymienić należy: budulec, cement, manufaktura łódzka, łódzkie maszyny przędzalnicze (kilku fabrykantów łódzkich otwiera w Palestynie oddziały swoich przedsiębiorstw), lubelskie maszyny do wyrabiania papierosów. — Kilku kupców palestyńskich bawi obecnie w Gdańsku, którzy chcą nawiązać kontakt z kupiectwem tamtejszem polskiem. Związek morzem jest już bezpośredni między Gdańskiem a Jafą; podróż trwa trzy tygodnie i jest w porównaniu z Triestem i Gałaczem znacznie tańsza przez Gdańsk. Znany bank „Jewish Colonial Trust" (Żydowski Bank kolonjalny w Londynie i Palestynie) zamierza otworzyć niebawem swój oddział w Gdańsku w celu ułatwienia obrotu handlowego między Gdańskiem, Polską i Palestyną.

Donosiliśmy już swojego czasu o zamierzonej wycieczce Kaszubów, organizowanej przez Ligę Żeglugi Polskiej w Gdyni. Jak się dowiadujemy, wycieczka ta zamierza wyruszyć już w dniu 20 marca b. r. do Warszawy. Kierownikiem tej wycieczki i jej organizatorem jest inżynier Stodolski z Gdyni. Kaszubi z nad Bałtyku mają być podczas odwiedzin Warszawy także przyjęci na posłuchaniu u prezydenta Polski, Wojciechowskiego. Po zwiedzeniu stolicy, uda się wycieczka kaszubska w dalszą podróż po kraju do Częstochowy i Krakowa.

Wybrzeże nasze czyni też przygotowania na sezon letni. Z inicjatywy wymienionego wyżej inżyniera Stodolskiego założono w Gdyni stowarzyszenie właścicieli nieruchomości i mieszkań, które ustaliło ceny na mieszkania meblowane na sezon letni. Jeden pokój jednoosobowy będzie kosztował dziennie 1 do półtora złotych polskich, dwuosobowe i na więcej osób i łóżek o 5 procent drożej w odpowiednim stosunku. Wybrano nadto komisję, która pilnować będzie czystości i porządku w mieszkaniach, oraz załatwiać wszelkie spory, wynikłe z tytułu mieszkań.

Biuro prowadzi już ewidencję wolnych mieszkań, które wynajmować można obecnie bez potrzeby wyjazdu na miejsce za pośrednictwem zawiązanego stowarzyszenia. Biuro stowarzyszenia mieści się w lokalu gminy gdyńskiej.

Uroczystości z powodu ustalenia granic Polski

»TE DEUM« NA WAWELU.

Kraków, 18 marca.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyła się w Katedrze na Wawelu podniosła dziękczynna uroczystość z powodu ustalenia przez mocarstwa wschodnich granic Rzeczypospolitej.

Książę biskup Sapieha w szatach pontyfikalnych, poprzedzany przez księży kanoników katedralnych, przystąpił do oświetlonego rzęsiście wielkiego ołtarza i zaintonował »Te Deum«, którą to pieśń podjęła kapituła w stallach, oraz licznie zgromadzone duchowieństwo. Podczas »Te Deum« ozwały się dźwięki Zygmunta.

Następnie książę biskup odprawił modły na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla Ojczyzny. Odśpiewaniem »Boże coś Polskę« zakończyła się podniosła uroczystość kościelna.

W uroczystości wzięli udział: wojewoda krakowski dr Gałecki, prezes Polskiej Akademji Umiejętności Morawski, jeneralicja z insp. armji Szeptyckiego na czele, prezydent miasta Fedorowicz wraz z pp. wiceprezydentami, naczelniky krakowskich władz państwowych, rektorowie wyższych uczelni z profesorami, kurator Owiński, zastęp urzędników, oraz młodzież szkół średnich ze sztandarami. Nawy katedry zapełniły się nader licznie zebraną publicznością ze wszystkich sfer.

Po uroczystości w katedrze odbyła się u stóp Wawelu defilada wojskowa przed jeneralicją i reprezentantami władz.

Budynki państwowe i gminne, oraz liczne domy w Krakowie udekorowano flagami o barwach państwowych i miejskich.

Dziś w niedzielę i w ciągu tygodnia odbędą się na obszarze województwa krakowskiego nabożeństwa z uroczystem »Te Deum«.

Nadto urządzą władze szkolne dla młodzieży szkół średnich poranki, na których profesorowie objaśnią znaczenie faktu uznania granic Rzeczyposoplitej.

UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 marca.

Na niedzielę zapowiedziana jest uroczystość narodowa z okazji uznania granic Rzeczypospolitej. Program uroczystości obejmuje »Te Deum« w katedrze św. Jana, celebrowane przez kardynała Kakowskiego, rewję wojskową, pochód cechów, stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz galowe przedstawienie w Operze.

KRONIKA

Kraków, 18 marca.

CZAS OTWIERANIA SKLEPÓW W KRAKOWIE. W sprawie otwierania sklepów w Krakowie uchwaliła Rada miejska, że w dnie powszednie mają być otwarte: a) sklepy z drobną sprzedażą artykułów spożywczych, w których sprzedaje się mleko i pieczywo, sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso celem sprzedaży detajlicznej oraz sklepy masarskie od godziny 7 rano do 1 w południe i od 3 do 7 po poł.

b) Sklepy rzeźnicze z mięsem koszernem od godziny 7 do 1 w południe i od 3 do 7 po poł., a w sobotę od godz. 5 do 8 popoł.

c) Wszystkie inne sklepy i zakłady handlowe w porze zimowej tj. od 1 października do 1 kwietnia od godz. 9 rano do 1 w południe i od 3 do 7 po poł, zaś w porze letniej, tj. od 1 kwietnia do 1 października od godz. 8 rano do 1 w południe i od 3 do 6 po poł. Sklepy te mogą być otwarte także w porze objadowej.

d) Sklepy żydowskie spożywcze i mieszane z artykułami spożywczemi, położone w dz. VII, VIII i XXII, o ile są w sobotę zamknięte, to mogą być w niedzielę otwarte od godz. 5 do 8 po poł.

e) Sklepy, kioski i budki, w których sprzedaje się wyłącznie do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodycze i owoce, w czasie od 1 października do 1 kwietnia od godz. 9 rano do 1 w południe i od godz. 3 do 9 po poł., w czasie zaś od 1 kwietnia do 1 października, tak, jak jadłodajnie.

f) Fryzjernie od godz. 8 rano do 1 w południe i od 3 do 8 po poł.

Handle korzenne i kolonjalne, połączone z bufetem (handle śniadankowe) i restauracje winny się stosować ściśle do ustalonych pod c) godzin otwierania i zamykania sklepów.

Praca pomocników handlowych w powyższych zakładach nie może trwać dłużej, niż 8 godzin dziennie.

ZWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Rada nadzorcza krakowskiej Spółki tramwajowej odbyła wczoraj posiedzenie, na którem uchwaliła przedłożyć komisji tramwajowej Rady miejskiej następujące ceny biletów jazdy: dla ogółu mieszkańców 400 mk. i podatek 40 mk., dla urzędników i robotników 200 mk. i podatek 20 mk., dla młodzieży szkolnej i dzieci 100 mk. Komisja tramwajowa przedłoży w tej sprawie odpowiednie wnioski do zatwierdzenia pełnej Radzie miejskiej.

RUCH TRAMWAJOWY NA LINJI NR 4. W pierwszych dniach kwietnia br. zarząd tramwajów przystąpi do uruchomienia linji tramwajowej Nr 4 Podwale—Park dra Jordana. Przygotowawcze prace co do oczyszczenia tej linji, oraz naprawy toru, są już na ukończeniu. Na razie kursować będą dwa wozy co 20 minut. Od maja będą puszczone jeszcze dwa wozy.

RÓŻNE NOTOWANIE CEN ZBOŻA NA TARGU I NA GIEŁDZIE. Na ostatnim targu zbożowym na Kleparzu notowano znacznie niższą cenę żyta od giełdy zbożowej, a mianowicie za 100 kg. 115—116.000 mk., zaś za mąkę żytnią 205—210 tysięcy mk. Giełda zbożowa zaś notowała za 100 kg. żyta 120—125.000 mk., a za 100 kg. mąki żytniej 215—225.000 mk. Aprowizacji miasta Krakowa oferowano żyto po 205.000 mk. za 100 kg. Różnica cen żyta na Kleparzu i na giełdzie zbożowej była poruszana na wczorajszej komisji cennikowej, przy rozmaicie komentowanych przyczynach tych niezwykłych różnic między notowaniami komisarjatu targowego, a urzędową giełdą zbożową, która notowała ceny znacznie wyższe, niż komisarjat targowy. W toku dyskusji podniesiono, że to dziwne postępowanie giełdy zbożowej może spowodować gminę m. Krakowa do wystąpienia z pośród członków giełdy zbożowej.

W SPRAWIE REORGANIZACJI POLICJI. Odnośnie do notatki w sprawie zamierzonej reorganizacji policji w Krakowie, nadsyła nam wojewoda dr Gałecki wyjaśnienie, że oddział bezpieczeństwa publicznego przy województwie krakowskiem nie wypracował żadnych wniosków w tej sprawie.

TABLICA PAMIĄTKOWA POLEGŁYCH MEDYKÓW U. J. Celem ufundowania pamiątkowej tablicy dla złożenia hołdu pamięci poległych na polu walk w latach 1914—1920 uczniów i absolwentów fakultetu medycznego Uniw. Jagiell., zwraca się Bratnia Pomoc medyków U. J., z gorącym apelem do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacyj co do poległych kolegów (imię i nazwisko, którego roku słuchacz), co do okoliczności i miejsca zgonu (na placówce, w szpitalu, w niewoli) oraz co do czasu śmierci (rok, miesiąc, ew. dzień). Informacje nadsyłać należy do dnia 10-go kwietnia br. do Bratniej Pomocy Medyków w Krakowie, ul. Kopernika 23.

WYSTAWA OBRAZÓW LEONA SEREDYŃSKIEGO. W auli szkoły powszechnej przy ul. Dietla otwartą była przez dni kilka wystawa obrazów malarza prof. L. Seredyńskiego. Był to bardzo zajmujący przegląd dorobku malarskiego utalentowanego artysty, którego dzieła ukazujące się w pewnych odstępach czasu w pałacu sztuki i w salonie Wojciechowskiego zyskały oddawna uznanie świata malarskiego, jako utwory rzetelnego talentu, opartego o poważną wiedzę malarską. Na wystawę złożyło się kilkadziesiąt obrazów, przeważnie portretów, studjów portretowych i rodzajowych, w których talent prof. Seredyńskiego wypowiada się w pełni swoich malarskich walorów. Jako portrecista osiągnął p. Seredyński wysoki stopień artyzmu, opartego na poważnych studjach rysunkowych. Z licznego cyklu portretów prof. Seredyńskiego nie podobna omawiać poszczególnych dzieł. Wystarczy zaznaczyć, że dają one środkami przez artystę zastosowanemi, pełnię estetycznego zadowolenia w kolorycie, oświetleniu i sposobie ujęcia modelów, a jedną z największych ich zalet jest kapitalne ich podobieństwo. Najwyższy stopień artyzmu występuje u p. Seredyńskiego w studjach portretowych dzieci, a zwłaszcza młodych chłopców, które wykazują walory kwalifikujące je do pierwszorzędnych galeryj. Monachijska metoda malowania, tak lekceważona przez znaczny odłam młodego pokolenia, odzyskuje, jak widzimy, coraz więcej swoje prawa, jako wyraz istotnej sztuki na wiedzy i drobiazgowych studjach opartej.

Dochód z wystawy, która cieszyła się liczną frekwencją publiczności, przeznaczony był na fundusz wycieczki szkolnej.

PRODUKCJE TANECZNE W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. W piątek wieczorem po przedstawieniu odbył się przy zapełnionym prawie do szczętu teatrze popis taneczny dwojga światowej sławy tancerzy rosyjskich, Niny Kirsanowej i Aleksandra Fortunato. Oboje wymienieni baletnicy należeli przed wojną do składu personalu baletu ces. Teatru Wielkiego w Petersburgu i cieszą się sławą na całym kontynencie europejskim, jako fachowcy w swoim kunszcie, wprost niedoścignieni. Piątkowy ich występ uzasadnił w pełni ten rozgłos. Podobnej sprawności ruchów, giętkości członków, estetyki rytmu i gestu, nie spotkaliśmy dotąd u żadnej pary tancerzy. Wykonali oni ku zachwytowi widzów, cały szereg poematów tanecznych Arendy, Kreislera, Bakalejnikowa, Kramera z niezrównaną gracją, w tempach niekiedy zawrotnych, to znów łagodnych, melancholijnych, przyczem najwięcej oklaskiwane były tańce egzotyczne hinduskie i gruzińskie. Prześliczne kostjumy p. Kirsanowej i jej świetne tańce wywoływały burze oklasków. Przedstawienie przeciągnęło się poza godzinę północną.

STRAJK STRÓŻÓW KAMIENICZNYCH. Wczoraj toczyła się w magistracie konferencja z przedstawicielami związku stróżów celem załagodzenia konfliktu między stróżami, a właścicielami realności. Kilka spornych punktów załatwiono ugodowo. Dalsza konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu. Strajk części stróżów trwa w dalszym ciągu.

GRASOWANIE NOŻOWCÓW. W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe interwenjowało w kilkunastu wypadkach pobicia i cięższych poranień. I tak na 19-letniego Jana Olesia, wyrobnika, napadło kilku osobników i zadało mu nożami dwie rany cięte w okolicy łopatki. P. Annę Stępińską, lat 30, zaczepił na ulicy jakiś opryszek i pchnął ją nożem w okolicę ramienia, zadając jej ranę długości 6 ctm. Tadeusz Tęgórz, lat 23, pomocnik tapicerski został napadnięty przez kilku młodych podpitych ludzi, którzy zadali mu 4 rany cięte na głowie. Judę Apfela, lat 16, pomocnika handlowego zranił jakiś opryszek powyżej prawej łopatki. Odzieniec Tadeusz, lat 30, maszynista, został zaczepiony przez pijanego żołnierza, który zranił go w przedramię. Nadto pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w szeregu drobniejszych wypadków.

WŁAMANIE. Onegdaj wieczorem skradziono z magazynu skór firmy Pomeranc przy ul. Grodzkiej 50, skóry szewrowe wartości 8 miljonów mk. Niewyśledzeni sprawcy dostali się do magazynu po wybiciu z zewnątrz otworu w murze za pomocą bagnetu, który porzucili na miejscu czynu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZWIĄZEK LEGJONISTÓW. Oddział krakowski wzywa swoich członków do licznego udziału w uroczystem przedstawieniu „Wesela" w teatrze im. Słowackiego, w poniedziałek, 19 bm., urządzonem staraniem Stowarzyszeń Legjonowych i Strzeleckich ku uczczeniu imienin kom. Józefa Piłsudskiego. Przedstawienie poprzedzi przemówieniem wszechstronnie znany literat Andrzej Strug z Warszawy.

WENTA SPOŻYWCZA na dochód Domu Rodzinnego im. Tadeusza Kościuszki dla sierót wojennych (ulica Jagiellońska 11), odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 3 po południu w ujeżdżalni wojskowej przy ulicy Zwierzynieckiej. Komitet przygotował wielką ilość atrakcyjnych fantów, n. p., biała mąka, cukier, wędliny, wódki, słodycze. Wiele przedmiotów galanteryjnych i t. p. W czasie loterji przygrywać będzie muzyka.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39). Poniedziałek, 19 bm. ks prof. Fel. Hortyński: Filozoficzna i biologiczna jedność organizmu; wtorek, 20 bm. Przecław Smolik: Studja z literatury rosyjskiej (Tołstoj i Dostojewski), zaś o godz. 8 wieczór prof. dr Adolf Czerny z Pragi: Svatopluk Cech; środa, 21 bm. dr Adolf Klęsk: U wrót obłędu; czwartek, 22 bm. prof. dr Adolf Czerny z Pragi. Vrchlicky i Zeyer; piątek, 23 bm. prof. A. Gralski: Nauka i sztuka grafologiczna (część doświadczalna); sobota, 24 bm. dr Melanja Grafczyńska: Ryszard Wagner (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

Z kraju i ze świata

PRZESZŁO ROK ZALEGAJĄ SPRAWY. Minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio do dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów w ministerstwie spraw wewnętrznych okólnik, w którym poleca, aby sprawy, zalegające w poszczególnych wydziałach za okres czasu do dnia 31 grudnia 1921 r. (sic!) były załatwione w zasadzie najpóźniej do dnia 1 maja br. Załatwianie tych spraw nie może w żadnym razie powodować tworzenia nowych zaległości ze spraw bieżących. O ile więc po załatwieniu spraw zalegających z okresu do dnia 31 grudnia 1922 r. pozostaną zaległości z roku bieżącego, wówczas dla załatwienia tych spraw będzie wprowadzone w odnośnych wydziałach urzędowanie poza godzinami przepisanemi aż do chwili wyrobienia zaległości.

POMOC RZĄDU DLA TEATRÓW WILEŃSKICH. Departament kultury i sztuki na skutek wniosku delegata rządu, uwzględniając ciężką sytuację finansową, w jakiej znalazły się teatry wileńskie, a zwłaszcza teatr im. Syrokomli, postanowił przyjść Wilnu z pomocą, asygnując pewną sumę z t. zw. prowizorjum budżetowego.

ZJAZD RESTAURATORÓW KOLEJOWYCH z całej Polski odbędzie się dnia 20 bm. w Warszawie w sali przy ul. Miodowej 14. Obrady rozpoczną się o godz. 11 rano i trwać będą przez cały dzień.

Z ŁODZI. (Przyjazd ministra sprawiedliwości. — Strajk farmaceutów. — Miljonowa kradzież). — W końcu przyszłego tygodnia przyjeżdża do Łodzi minister Makowski. Będzie to pierwsza wizyta ministra sprawiedliwości w tem mieście. Ministrowi mają towarzyszyć prezes sądu apelacyjnego i dyrektorowie departamentów.

Rozpoczęty przed kilku dniami strajk farmaceutów trwa w dalszym ciągu. Na razie nie widać z żadnej strony kroków celem zlikwidowania zatargu, a sytuacja raczej zaostrzyła się wskutek ogłoszenia właścicieli aptek, iż o ile pracownicy do dn. 19 bm. nie powrócą do pracy, posady ich zajęte zostaną przez nowo zaangażowany personal. Zaznaczyć należy, obecnie płace farmaceutów wynoszą dla prowizorów 1,500.000, dla pomocników 1,200.000 mk.

Onegdaj w nocy w fabryce sp. akc. „Tkanina" dokonano wielkiej kradzieży. Wstępne śledztwo ustaliło, że złoczyńcy dostali się do przyległego ogrodu, który graniczył z murami fabryki „Tkaniny" i zrobili otwór w bocznej ścianie fabryki, którędy dostali się do przędzalni. Z przędzalni znowu wytrychami otworzyli żelazne drzwi, prowadzące do korytarza. Z korytarza weszli na 3 piętro, gdzie znajduje się skład wykończonych materjałów w przeddzień przysłanych z farbiarni. Złoczyńcy powybierali 29 najlepszych sztuk towarów damskich, poczem tąsamą drogą, którą przyszli, towary przez zrobiony otwór pojedynczo powynosili i bezkarnie umknęli. Straty wynoszą około 100 miljonów marek.

O CENY MIĘSA. Z Łodzi donoszą 16 bm.: Onegdaj udała się do Warszawy delegacja rzeźników i konsumentów miasta Łodzi, aby z nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną omówić środki powstrzymania wzrostu cen mięsa i tłuszczów. W szczególności proponowała delegacja zwołanie wspólnej konferencji ekspertów większych miast Rzeczypospolitej, celem ustalenia pewnych wspólnych cen wytycznych na mięso, aby w ten sposób zapobiec wzajemnemu podbijaniu cen. Delegacji przewodniczył naczelnik łódzkiego referatu walki z lichwą dr Albin Grabowski. Nadzwyczajny komisarz uznał powyższy projekt za celowy i obiecał zwołać w najbliższym czasie wspólną konferencję ekspertów do Warszawy. Nadto ma p. Hartleb w sprawie tej przybyć wkrótce do Łodzi.

DWA JUBILEUSZE W SFERACH LITERACKO-ARTYSTYCZNYCH LWOWA. Ze Lwowa donoszą: Lwowski Syndykat dziennikarzy uchwalił urządzić w niedzielę dnia 8 kwietnia w południe zebranie w Kasynie i Kole artystyczno-literackiem ku uczczeniu 50-lecia pracy dziennikarskiej redaktora Zygmunta Frylinga.

Drugą jubilatką będzie ulubienica Lwowa artystka teatru miejskiego p. Amalja Kasprowiczowa, obchodząca również 50-lecie swej pracy artystycznej na scenie lwowskiej. Święto jubileuszowe odbędzie się w teatrze Wielkim we Lwowie w dniu 24 marca br.

DALSZE ŚLEDZTWO W SPRAWIE WEITZMANA. Onegdaj donosiliśmy o aresztowaniu właściciela handlu obrazów we Lwowie J. Weitzmana. W sprawie tej pisma lwowskie podają dalsze szczegóły: Aresztowany Weitzman sprzedał kopję Tycjana „Marja Magdalena" urzędnikowi belgijskiego domu handlowego Janowi Martensowi za 300.000 mk. Obraz ten znajdował się na indeksie dzieł sztuki, których wywóz za granicę Polski jest zakazany. W dalszym ciągu stwierdzono, że został on już z Polski wywieziony na podstawie sfałszowanego zezwolenia, o czem Weitzman dokładnie był poinformowany.

W roku 1920 sprzedał Weitzman niejakiemu Zipperowi rzekomo oryginał Matejki za 1200 kor., tymczasem rzeczoznawcy w Krakowie stwierdzili, że jest to całkiem zwyczajny falsyfikat. Z powodu tego oszustwa toczą się także przeciwko Weitzmanowi dochodzenia karno-sądowe. W swoim czasie Weitzman sprzedał także jednemu ze zbieraczy lwowskich za znaczną sumę zwyczajny oleodruk, jako oryginał Axentowicza.

NIEFORTUNNA JAZDA NA „GAPĘ". Ze Lwowa donoszą: Od pewnego czasu władze kolejowe zauważyły, że wieczornym pociągiem, wyjeżdżającym ze stacji Lwów—Podzamcze znaczna ilość robotników kolejowych i prywatnych, oraz przekupni, którzy wracają do miejsc swego zamieszkania, korzystają z natłoku w tym pociągu i wobec krótkości jazdy przemyca się bez biletów do najbliższych stacyj pod Lwowem. Celem położenia tamy tym nadużyciom zarządziła dyrekcja kolejowa onegdaj nadzwyczajną rewizję przez kilkunastu rewizorów pociągowych.

Wynik obławy był bardzo obfity, bo przychwycono przeszło 50 osób, usiłujących odbyć nielegalną jazdę, których zatrzymano na stacji celem ściągnięcia przypadających należytości i wdrożenia dalszych kroków urzędowych.

ZGON B. KRÓLOWEJ CZARNOGÓRSKIEJ. Z Nizzy donoszą 16 bm. W Antibes na Rivierze francuskiej zmarła dziś w nocy b. królowa czarnogórska.

Milena, z domu Vukotic, urodziła się dnia 22 kwietnia 1847 r., liczyła więc w chwili zgonu 75 lat. Dnia 27 października 1860 r. poślubiła w Cetynji ówczesnego księcia, a następnie króla czarnogórskiego, Mikołaja Petrowicza Niegosza, zmarłego również w Antibes, po przyłączeniu Czarnogórza do Serbji. Jedna z jej corek, ks. Helena poślubiła dnia 24 października 1896 r. obecnego króla Włoch, Wiktora Emanuela II.

ZATONIĘCIE OKRĘTU. Telegram z Singapore donosi: Angielski statek „Renne" zatonął z powodu zderzenia się z parowcem „Siamesti". 31 osób utonęło.

NOWA PLACÓWKA REKLAMY.

Z końcem ubiegłego roku grono dziennikarzy krakowskich założyło spółkę pod firmą »Pressunion«. Spółka ta, przystępując obecnie do realizacji swego planu, uruchomiła, jako jeden ze swoich działów, biuro reklamy prasowej. Poza udzielaniem porad i informacyj w sprawach reklamowych oraz przyjmowaniem ogłoszeń do wszystkich czasopism i wydawnictw w Polsce i za granicą, nowe biuro rozwinie działalność swoją przedewszystkiem w kierunku podniesienia skuteczności reklamy prasowej przez wprowadzenie do działu tego nowych pomysłów, a zwłaszcza przez rozszerzenie ram reklamy, ujmując ją stosownie do treści w odpowiednią, zajmującą formę dziennikarską na wzór francuskiej »publicité«. Zadanie to spełnić przyjdzie Spółce tem łatwiej, że w gronie swoich pracowników posiada wyłącznie dziennikarzy, którzy są zarazem jedynymi właścicielami firmy.

Bezwątpienia propagowane przez nowe biuro reklamowe formy reklamy prasowej znajdą poparcie w sferach przemysłowych i handlowych, umiejących ocenić wartość skutecznej i umiejętnej reklamy. Biuro Spółki »Pressunion« dla działu reklamy prasowej mieści się przy ul. Jagiellońskiej l. 10.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4319 Arturowie Bożewscy z Długiego; 4320 Władysławowie Nałęczowie z Kikoła; 4321 Kurs aspirantów kolejowych przy dyrekcji P. K. P. we Lwowie; 4322-3 (2 ceg.) Urzędnicy kontraktowi polsk. konsulatu w Pradze — konsulowi Aleksandrowi Dunajewskiemu; 4324 Ks. dr B. w Tarnowie. Pozatem inż. Kazimierz Huber z Tarnowa wpłacił 500.000 mk. na odbudowę Wawelu, jako datek, złożony przez Józefa Mleczko i towarzyszy za odstąpienie przez p. Hubera od skargi o obrazę czci.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. — P. Feliks Jaworski, rodem z Kołaczyc otrzymał dnia 17 marca br. na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

ZMARLI.

— **Julja z Markowiczów Popielakowa,** przeżywszy lat 52, zmarła dnia 16 marca br. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 5 po poł.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3½ popularne widowisko A. Galicy „Janosik", pociągające najszersze warstwy publiczności, bywające na przedstawieniach popołudniowych. Wieczorem po raz drugi doskonała krotochwila Bernarda Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny", powtarzana we wtorek 20 bm. i czwartek 22 bm. Jutro „Wesele" Wyspiańskiego po raz 8 w tym sezonie. Przedstawienie to poprzedzi przemówienie Andrzeja Struga. W niedługim czasie wejdzie na repertuar zabawna baśń dla dzieci Benedykta Hertza „Czupurek" czyli „Renecans podwórka", do którego wspaniałe kostjumy będą pożyczone z warszawskiego teatru „Reduty".

OPERA I OPERETKA. W niedzielę 18 marca o godz. 3·30 po południu arcywesoła 3-aktowa operetka J. Brommego pt. „Maskotka", ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem. W niedzielę, 18 bm. o godz. 7·30 wieczorem „Lohengrin", który zdobył nadzwyczajny sukces z pp. Dziewińską, Zbigniewiczówną, Wesołowskim, Romanowskim, Mazankiem i Mazurkiem w głównych partjach. W poniedziałek, 19 marca operetka w 3 aktach Steppana pt. „Taniec miljardów".

Z TEATRU „BAGATELA". „Dom Magdaleny" grany obecnie w teatrze „Bagatela", zdobył sobie uznanie publiczności, która tłumnie odwiedza teatr. Dzisiaj po południu po cenach zniżonych „Zdobycie Berg op Zoom" z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim i Węgierką w rolach głównych.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 18 bm. po poł.: „Janosik"; wieczorem: „Pierwsza sztuka Fanny".

Poniedziałek, 19 bm.: „Wesele".

Wtorek, 20 bm.: „Pierwsza sztuka Fanny".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 18 bm. po poł.: „Maskotka"; wieczorem: „Lohengrin".

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 18 bm. po poł.: „Zdobycie Berg op Zoom" wieczorem „Dom Magdaleny".

OLGA MARTUSIEWICZ, znana pianistka, która koncertami swojemi w Warszawie, Łodzi i Krakowie zdobyła sobie wyjątkowe uznanie prasy i publiczności, wystąpi u nas w piątek, 23 bm.

DYMITR SMIRNOFF, sławny tenor, wystąpi u nas w niedzielę 8 kwietnia br. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, sławkowska 8.

RAUT. Dziś w niedzielę w Starym Teatrze wielki raut artystyczny uczniów Akademji Sztuk Pięknych.

DZIŚ W NIEDZIELĘ, 18 B. M. odbędzie się w Czytelni Towarzyskiej (Rynek gł. 39) „Wesoła zabawa". Początek od godz. 10 wieczorem.

W ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 9 wieczór zebranie towarzyskie dla uczczenia Józefek i Józefów, poprzedzone programem wokalno-muzycznym i kabaretem.

Teatr „Bagatela"

„DOM MAGDALENY".

Komedja w 3 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

W twórczości Tadeusza Konczyńskiego krytyka teatralna notuje zastanawiające wahanie się ciężaru gatunkowego i artystycznych wartości koncepcji dramatycznej. Wspaniałym i wiele obiecującym giestem młodego autora były pierwsze jego dramaty. „Otchłań" i „Kajetan Orug" — po nich nastąpiło wskutek nadmiernie gorączkowej pogoni za doraźnym sukcesem osłabienie energji twórczej i dramatycznego pulsu w sztukach takich, jak: „Pani Bella" lub „Białe pawie" — dalej nagły rozbłysk talentu w „Straceńcach", który niebawem przygasł w deklamacyjnym „Demostenesie" i kilku ostatnich, które przepłynęły przez scenę z mniejszym lub większym sukcesem.

Wystawiony we czwartek za warszawskiemi „Rozmaitościami" „Dom Magdaleny", wykazuje zkolei pełne rozbudzenie się talentu, który na gruncie aktualnych spraw i niedomagań, zatruwających w chwili obecnej życie polskie, znalazł świetne pole do ujawnienia bystrości obserwacji w kierunku piętnowania ujemnych objawów życia społecznego. Konczyński nie jest satyrykiem, którego broń byłaby w danych okolicznościach najskuteczniejszem lekarstwem — ale wątek swoich myśli ujmuje w tak jaskrawy, tak silnemi rysami dramatycznemi wycieniowany obraz, że działa to wszystko ze sceny, jak druzgocący grom, wypalając ponure piętno na chorym pod wielu względami organiźmie zbiorowym.

Sztuka Konczyńskiego jest niewątpliwie czynem obywatelskim. Talent autora w służbie idei narodowej i etyki obyczajowej, wznosząc się na wyżyny artyzmu, daje w szeregu sytuacyj, wstrząsających siłą dramatyczną, próbę komedji społecznej aktualnej, opartej o żywe tło rzeczywistości. Refleks życia odbił się tu w dziele sztuki, dla teatru przeznaczonem i w tem tkwi zarówno jego siła, jak i znaczenie dla teatru.

W salonach pięknej Magdaleny Lavisowej, córki zbankrutowanego arystokraty, gromadzi się towarzystwo spekulujących pod płaszczykiem filantropji aferzystów, korzystając z odwróconej od nich kontroli społeczeństwa, uprawiają oni proceder nikczemnego oszustwa i wyzysku. Sprowadzają bez cła i kupują za bezcen towary dla instytucyj humanitarnych, zarabiają na tem setki miljonów i prowadzą życie hulaszczych pasorzytów, urządzających orgje pijackie w „Domu Magdaleny". Na trop tych machinacyj wpada młody działacz społeczny, Dorsza. Aby go unieszkodliwić, spekulujące hjeny z towarzystwa postanawiają go ująć przekupstwem za pośrednictwem ponętnej Magdaleny, która czuje doń afekt sercowy. Wręczają jej czek na 10 miljonów, polecając złożyć go w ręce Dorszy. Magdalena wie, że Dorsza propozycję odrzuci — niemniej jednak podejmuje się misji, przychodzi Dorszy wbrew jego woli i wiedzy w pomoc, zakupuje prenumeraty jego tygodnika na sumę 3 miljonów, a resztę obraca na potrzeby reprezentacji swojego „salonu".

Sprawa oczywiście się wyjaśnia. Po piorunującym artykule Dorszy w jego tygodniku, aferzyści w salonie Magdaleny odbywają sąd nad Dorszą. Początkowo usiłują go przekupić, wzywając do odwołania artykułu, gdy to nie odnosi skutku, przypominają mu sprawę czeku. Następuje gwałtowna scena między nimi a Dorszą, w której Magdalena z hetery salonowej przeobraża się w obrończynię cnoty, przyznaje się do sprzeniewierzenia czeku, a tomsamem odkrywa fałszywą grę swoich przyjaciół i krzyżuje ich plany, zmierzające do unieszkodliwienia Dorszy, który ostatecznie opuszcza salon, jako triumfator.

Sztuka sprawia wrażenie niedokończonej. I tak jest istotnie. W Krakowie na życzenie autora skreślono akt czwarty, rozwiązujący intrygę w ten sposób, że Magdalena, oddana przez ojca do domu obłąkanych, ucieka stamtąd i ułatwia sprawiedliwości wykonanie aktu sprawiedliwości nad cynicznemi hjenami dobra publicznego. Jeden z nich narzeczony Magdaleny, Szeliga, popełnia samobójstwo, inni uciekają, resztę dosięgnie karząca ręka sprawiedliwości.

Dydaktyczno-moralne założenie i tendencję sztuki zamyka Konczyński w szeregu mocnych, efektownych i ostrych, jak uderzenie bicza, tyrad. W tem zamierzeniu osiąga on efekt kulminacyjny w świetnie napisanych scenach aktu trzeciego, w którym spiętrza oskarżenie i odsłania nagi cynizm rzekomych apostołów społecznego interesu. Ze stanowiska teatralnego akt ten jest świetnem rozwiązaniem problemu komedji, w którym dialektyka autora zajaśniała w pełnej sile, dając równocześnie szerokie pole do aktorskiego popisu.

„Bagatela" wystawiła „Dom Magdaleny" z chwalebną starannością. Reżyserja p. Nowackiego osiągnęła pełny artystyczny sukces w przygotowaniu scen zbiorowych, a zwłaszcza silnych dramatycznie scen aktu trzeciego. — P. Węgierko w roli ideologa Dorszy stworzył kreację zajmującą sposobem dyskretnego ujęcia i przeprowadzenia, — zdobywając się w scenach wybuchowych na zdumiewającą siłę dramatycznego wyrazu. Pani Kozłowska, jako Magdalena, rozwinęła grę, w której jaśniały wszystkie walory jej aktorskiego kunsztu w roli, leżącej najzupełniej w zakresie jej talentu. Pomnożyła nią galerję kreacyj, zajmujących honorowe miejsce w jej rozległym repertoarze. W gromadzie aferzystów, tworzących otoczenie Magdaleny, na pierwszy plan wysuwały się postacie arystokratycznego paskarza Szeligi, zarysowana plastycznie przez p. Kwiatkowskiego, i inteligentnie ustawiona we właściwem oświetleniu. W groteskowej, pełnej humoru grze pp. Winklera i Dobrzańskiego doskonale wyszły figury posła Tarandy i hr. Wołdka; p. Turski traktował rolę prezesa „Concordii" z dobrze zaakcentowaną dobrodusznością arystokratycznego pasorzyta. p. Beński dobrze uwydatnił refleksyjny pierwiastek roli sekretarza Kłębka, Wyrabiający się w ostatnich czasach coraz lepiej p. Wesołowski, dobrą dialektyką umiał ładnie uplastycznić figurę zanfrowanego magistrackiego urzędnika. Epizodyczną rolę sanitarjuszki narzeczonej Dorszy, zarysowała blado p. Wojciechowska.

Przepełniająca teatr publiczność podkreślała efektowne sceny sztuki burzliwemi oklaskami, co słusznie uważać można za zapowiedź trwałego powodzenia „Domu Magdaleny". **W. Pr.**

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **GOŁĄB STANISŁAW**: „Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie". (Kraków, 1922. Nakładem Gebethnera i Spółki).

Autor omawia pojęcie obowiązku prawnego, prawa podmiotowego, powszechne obowiązki i prawa obywatelskie w Konstytucji, zakres zastosowania przepisów rozdziału V. Konstytucji i czasowe zawieszenie praw obywatelskich. Po tym jasnym wstępie przygotowawczym podaje w całości tekst rozdziału V. Konstytucji. Rzecz pożyteczna dla każdego, kto chce poznać własne obowiązki i prawa obywatelskie.

— **„ZWROTNICA"**. Ukazał się Nr 4 tego czasopisma, poświęconego nowym prądom artystycznym. Zeszyt zawiera: „Odpowiedzi", w których Tadeusz Peiper stara się odeprzeć zarzuty stawiane czasopismu, „Nowe Wyzwolenie", dramat St. Ign. Witkiewicza, głównego przedstawiciela nowatorskiego kierunku teatralnego. „Credo artystyczne" Leona Dołżyckiego, uzupełniające reprodukcje jego prac, „Poezje" Anatola Sterna, Jana Aldena, Tytusa Czyżewskiego (który ilustruje swój utwór zabawnym rysunkiem), Brunona Jasieńskiego (kaligram na wzór Apollinaire'a) oraz utwory poetów zagranicznych w przekładach Kazimierza Bukowskiego, Anny Ludwiki Czerny i Br. Jasieńskiego. Po reprodukcjach i tezach estetycznych M. Szczuki następuje artykuł „O potrzebie nowej techniki poetyckiej", przesłany redakcji przez poetę francuskiego N. Beauduina. Artykuł o sztuce rosyjskiej W. Strzemińskiego i Listy z Paryża T. Czyżewskiego i D. Milhauda (o muzyce francuskiej), stanowią część informacyjną zeszytu. Część końcowa, poświęcona aktualnościom artystycznym i ujęta graficznie w formę dziennika, zawiera między innemi sylwetę zmarłego niedawno prof. Jana Bołoza-Antoniewicza, pióra Konrada Winklera, oraz refleksje estetyczne T. Peipera na temat kinematografu i cyrku. Okładkę zdobi rysunek Augusta Zamoyskiego; w tekście rysunki Henryka Gotliba.

— **„ORLI LOT"**, miesięcznik krajoznawczy, w numerze za marzec b. r. przynosi opisy wycieczek, rzecz o arrasach na Wawelu, kronikę z życia organizacyj krajoznawczych młodzieży i sprawozdania z czasopism — wszystko przeplatane ilustracjami. Czwarty rok istnienia pisma świadczy o jego potrzebie i pożyteczności.

— **RABINDRANATH TAGORE**: Noc ziszczenia. Powieść. Przełożył Fr. Mirandola. Wydanie drugie. (Bibljoteka laureatów Nobla. T. 2). Lwów—Poznań. Nakładem Wydawnictwa polskiego.

— **KNUT HAMSUN**: Błogosławieństwo ziemi. Powieść. Przełożył Czesław Kędzierski. (Bibljoteka laureatów Nobla).

— **KAROL SPITTELER**: Imago. Romans. Przełożył Fr. Mirandola. (Bibljoteka laureatów Nobla).

Ze sportu

WISŁA—JUTRZENKA 6:0 (4:0).

Kraków, 18 marca.

Wczorajsze zawody o mistrzostwo przyniosły dalsze dwa punkty Wiśle. Przyznać trzeba, że zupełnie zasłużenie. Wisła znajduje się obecnie w dobrej formie. Jej atak zdumiewa swoją siłą przebojową. Również reszta drużyny pracuje bez zarzutu. Natomiast rozczarowania doznali zwolennicy Jutrzenki. Drużyna cała po pierwszych strzelonych bramkach straciła głowę; grała nerwowo, chaotycznie, że dziwić się należy, iż Wisła większego jeszcze rezultatu osiągnąć nie zdołała. Napadowi Jutrzenki brak przeboju, obrona była słabsza.

Przebieg gry w głównych zarysach przedstawia się następująco: Zaraz po rozpoczęciu gry przypuszcza Wisła generalną ofensywę na bramkę Jutrzenki. Atak idzie za atakiem. W 8 m. ładny moment: Reyman podprowadza piłkę pod nogi bramkarza Jutrz., który ją gubi, nadlatująca obrona Jutrz. zdołała sytuację wyjaśnić. Nadal przewaga Wisły. Po 15 m. gra przenosi się stronę Wisły. Cała drużyna Jutrzenki zaczyna grać intensywnie. Zdawało się, iż przy takiej grze zdoła Jutrzenka z boiska zejść przynajmniej z wynikiem remisowym. Jednakowoż wszystkie jej ataki nie dały żadnego rezultatu. Po półgodzinnej grze inicjatywę znowu powzięła Wisła. Odtąd gra toczy się przeważnie na połowie boiska Jutrzenki. Do pauzy 4:0 na korzyść Wisły. — Po pauzie tempo gry zwolniało. Gra toczy się przeważnie po stronie Jutrzenki. Ataki Jutrzenki słabe, gubią się na linji pola karnego, natomiast Wisła uzyskać zdołała dalsze dwie bramki. — Rogów 5:2 dla Wisły. Sędziował p. Wojakowski.

Posiedzenie miejskiej komisji cennikowej

Kraków, 18 marca.

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się w Magistracie posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem rozpatrywano nowy cennik na chleb i pieczywo. Referent aprowizacyjny dr Niedziałkowski, biorąc za podstawę kalkulacji przeciętną cenę targową mąki żytniej 2050 mp. za 1 klg., stwierdził, że cena 1 klg. chleba wypada na 1910 mp. Przy kalkulacji cen bułek subkomitet cennikowy uwzględnił ceny mąki pszennej w granicach 377.000—390.000 mp. za 100 klg., wobec czego cena 6 dkg. bułki gładkiej wypadłaby na 225 mp., wiedeńska 3 dkg. 150 mp.

Wezwani następnie delegaci cechu piekarzy sprzeciwili się proponowanym przez komisję cenom, oświadczając, że o ile komisja nie utrzyma dotychczasowych cen, nie będą mogli dopełnić kontraktów z czeladnikami piekarskimi, co do podwyżki cen robocizny.

Komisja wysłuchała następnie oświadczenia delegata czeladników piekarskich, który przy wyrażeniu zapatrywania na kalkulację piekarzy wyrabiających pieczywo tzw. »luksusowe«, stwierdził, że część piekarzy używa do wyrobu bułek, masła, mleka, jaj itp., znaczniejsza zaś część piekarzy dodatków tych wcale nie używa, mimo tego, że uwzględnia je w kalkulacji.

Po dłuższej dyskusji komisja ustanowiła następujące ceny obowiązujące od poniedziałku 19 bm.:

Za 1 klg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1920 mp. (dotąd 1945 mp., piekarze żądali 2130 mp.), za 1 klg. chleba żytniego z 80 proc. przemiału 1550 mp., za 6 dkg. bułkę gładką 230 mp. (dotąd 215. piekarze żądali 250 mp.), za 3 dkg. bułkę wiedeńską 150 mp. (dotąd 130 mp., piekarze żądali 174 mp.). Cenę chleba z piekarni miejskiej obniżono na 1 klg. z 1650 na 1620 mp. Cena chleba dla zakładów dobroczynnych pozostała niezmieniona tj. 1.000 mp. za 1 klg. W najbliższej przyszłości komisja cennikowa wprowadzi dla niektórych piekarzy wypiekających »luksusowe pieczywo« indywidualne cenniki.

Wkońcu komisja zatwierdziła następujące ceny węgla jaworznickiego w Krakowie: za 100 klg. loco składy przy kolei 20.910 mp., w składach hurtownych w mieście 22.545, w składach drobnych handlarzy w wszystkich dzielnicach 23.000 mp. Ceny węgla obowiązują od poniedziałku 19 bm.

KONTROLA CEN W KAWIARNIACH I RESTAURACJACH.

Prezydjum miasta poleciło wszystkim restauratorom i kawiarniom przedłożyć magistratowi cenniki. Wydział aprowizacyjny III. B. magistratu przeprowadzi następnie kontrolę cen potraw i napojów, poczem z odpowiedniemi wnioskami przyjdzie na komisję cennikową. Komisja cennikowa przeprowadzi nietylko rewizję dotychczasowych cen w restauracjach i kawiarniach, ale zajmie się nadto regulowaniem cen pewnych potraw i napojów.

TRANSPORTY CUKRU DLA KRAKOWA..

W dniu wczorajszym prezydjum miasta wpłaciło do Banku cukrowni resztę należytości akcyzowej za cukier, w wysokości kilkudziesięciu miljonów mp. W najbliższych dniach nadejdą z Poznania do Krakowa pierwsze transporty przydziałów marcowych cukru.

Z Sejmu

Warszawa, 17 marca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu ustawę o ratyfikacji układu **polsko-włoskiego** w sprawie nafty do kom. spraw zagr., a ustawę **o języku urzędowym** w sądach i notarjacie w woj. poznańskiem i pomorskiem do komisji prawniczej.

Ustawę **o zasiłkach wojskowych** uchwalono »en bloc« w 3 czytaniu.

W drugiem i trzeciem czytaniu **przyjęto** też, po krótkiej dyskusji, w której przeciwko ustawie przemawiali pp. Zdziechowski (ZLN) i Jaroszyński (Ch. N.), a nadto zabrał głos min. Grabski, ustawę o wypuszczeniu 6 proc. **złotych bonów skarbowych.**

Izba przystąpiła do przerwanej na jednem z poprzednich posiedzeń dyskusji **nad ustawą drożyźnianą.**

W dłuższem przemówieniu przedstawił komisarz do walki z lichwą p. **Hartleb** krytyczny stan **ludności miejskiej**, skutkiem drożyzny **nękanej głodem.** Pomimo, że kraj sam może się wyżywić, sprowadza się mąkę z zagranicy, bo jest tańsza. Dziś drobne gospodarstwa sprzedają zboże, natomiast **wielkie magazyny i spichrze są pełne,** bo ich właściciele czekają zwyżki cen. Jedną z głównych przyczyn drożyzny **jest apetyt na szalone zyski.** Wywozimy artykuły pierwszej potrzeby, a sprowadzamy towary luksusowe. **Wolny handel zawiódł najskromniejsze nadzieje.** Ceny regulują u nas **magazynierzy i syndykaty rolnicze.** Wielka własność wyznacza ceny zboża, a mała własność jest tego świadkiem, **nie współautorem.** Gospodarstwa rolne **spłaciły swoje długi pieniądzmi konsumentów miejskich.**

W najbliższym tygodniu rząd wystąpi z wnioskiem **o sądach doraźnych na przemytników i magazynujących artykuły żywności.** Bramą wypadową przemytnictwa jest Gdańsk i Śląsk.

Inteligencja miejska **zagrożona jest wymarciem, możemy dojść do stosunków barbarzyństwa.** Mowca wzywa Sejm **o poparcie miast, bo stoją one przed ruiną** (Brawa).

Po krótkiej dyskusji zgłoszone poprzednio wnioski mniejszości **odrzucono**, przyjęto zaś 5 rezolucyj p. Godka o prewenencyjnych karach za przemytnictwo i paskarstwo.

Dalsze sprawy porządku dziennego odroczono.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popołudniu.

PRASA RUSKA O UCHWALE PARYSKIEJ.

Lwów, 17 marca (Tel. wł.) Wiadomość o stabilizacji granicy Małopolski wschodniej jest i dziś przedmiotem debat rozmaitych stronnictw ruskich. Cała prasa ruska omawia również tę wiadomość. »Hromadskyj Wistnyk« twierdzi, że jest to na razie niesprawdzona pogłoska i odwołuje się na to, że urzędowa ajencja »PAT« doniosła, iż decyzja Rady ambasadorów zapadła tylko co do granicy od strony Rosji i Litwy, nie wspominając całkowicie o Małopolsce wschodniej.

»Hrom. Wistnyk« **łudzi się również wiadomością, otrzymaną z Wiednia**, że na telegraficzne wezwanie wyjechała do Paryża delegacja zachodnio-ukraińskiej narodowej republiki z dr. Petruszewyczem na czele i że w sprawie granic Małopolski wschodniej nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja.

Różne wiadomości polityczne

NOWA NOMINACJA P. PILTZA. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Erazm Piltz, objął czynności konsultanta do spraw politycznych w M. S. Z., z zachowaniem stopnia służbowego ministra pełnomocnego I klasy.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO O. GENOCCHIEGO. Ze Lwowa telefonują nam. W katedrze św. Jura odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, po którem wizytator apostolski ks. Genocchi udzieli błogosławieństwa apostolskiego narodowi ukraińskiemu. Prasa ruska donosząc o tem, wzywa do masowego udziału w nabożeństwie.

INTERWENCJA ANGLJI NA RZECZ KS. ARCYBISKUPA CIEPLAKA. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Mac Nell, oświadczył w angielskiej Izbie gmin, że będą poczynione wszelkie kroki, celem uratowania życia biskupa Cieplaka i 14 księży, którym obecnie wytoczono proces w Rosji. Zastępca angielski w Moskwie poczynił już w tym kierunku oficjalne kroki u rządu sowieckiego, a rosyjski reprezentant handlowy w Londynie uproszony został, by uczynił co możliwe, celem zapobieżenia wyrokowi śmierci.

Druga depesza z Londynu donosi: Uwięzienie przez władze sowieckie katolickiego biskupa i 14 księży wywołało tu we wszystkich sferach wielkie oburzenie. Przedstawiciel angielski w Moskwie zwrócił się do rządu sowieckiego z uwagą, że tego rodzaju postępowanie wywołało jak najgorsze wrażenie za granicą, gdyż nie da się ono usprawiedliwić próbą zwalczania ruchu antirewolucyjnego. Skądinąd wiadomo, że sprawą aresztowania duchownych w Rosji żywo zainteresował się papież. Arcybiskup Canterbury wniesie w Izbie lordów interpelację w sprawie tych aresztowań.

Miljonówka

Warszawa, 17 marca.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr.

4,915.388.

Z obrad krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej

(Stały pokaz wzorów przemysłowych. — Stosunki dorożkarskie. — Podatek dochodowy. — O kradzież węgla).

Na posiedzeniu komisyj połączonych sekcyj w dniu 15 bm. krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Epsteina omawiano sprawę zorganizowania **Stałego Pokazu** wzorów przemysłowych okręgu Izby. Podobne rejonowe pokazy powstać mają w całej Polsce dla propagandy krajowej i zagranicznej w obecnym stanie produkcji przemysłowej w Polsce. W Warszawie projektowane jest urządzenie pokazu centralnego dla całego obszaru państwa.

Izba przyjęła do wiadomości sprawozdanie o akcji Izby w kwestji uporządkowania **stosunków dorożkarskich** w mieście Krakowie. W dyskusji domagano się stałego uwidaczniania taryf przez woźniców, ostrzejszych kar za przekraczanie regulaminu i przyspieszenia biegu instancji przy zatwierdzaniu zmian taryfy.

Na skutek uchwały sesji plenarnej zwrócono się do Izby skarbowej w Krakowie z przedstawieniem w kwestji nierównomierności przy wymiarze **podatku dochodowego.** W odpowiedzi zaznaczyła Izba skarbowa, że winę w tej mierze ponoszą przeważnie sami podatnicy, którzy albo nie składają fasyj, albo też odmawiają udzielenia potrzebnych wyjaśnień. Poprawa może nastąpić tylko wtenczas, jeśli czynności władz wymiarowych znajdą poparcie ze strony kontrybuentów. Przy tej sposobności wyraziła Izba skarbowa gotowość urządzenia **cyklu odczytów** o ustawach podatkowych, oraz o prawach i obowiązkach podatników w postępowaniu wymiarowem.

W sprawie nieustających kradzieży węgla przy ulicy Pawiej uchwalono zwrócić się do dyrekcji policji i magistratu o przeniesienie stanowisk tak zwanych woziarzy na plac Matejki i zwiększenie dozoru policyjnego.

Izba załatwiła wkońcu szereg opinij w sprawach sądowych, oraz w sprawach rękodzielniczych.

Dział ekonomiczny

* **PRZEDŁUŻENIE TERMINU SPRZEDAŻY POŻYCZKI ZŁOTEJ.** Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem min. skarbu z dnia 14 marca 1923 został przedłużony termin sprzedaży 8% państwowej pożyczki złotej roku 1922 do dn. 1 kwietnia 1923 r.

* **SPRAWA WYWOZU ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI.** Główny urząd przywozu i wywozu przesłał do zatwierdzenia komitetowi ekonomicznemu ministrów: projekt wywozu prosa, grochu, fasoli, warzyw wszelkich, ziemniaków, drobiu żywego i bitego, bez ograniczeń ilościowych, z pobraniem opłaty wywozowej. Zezwolenia na wywóz warzyw i ziemniaków wydawane będą bez ograniczeń ilościowych i bez pobierania opłat wywozowych. Wysokość opłat wywozowych określa się od ceny wewnętrznej: dla prosa na 5 procent, dla gryki na 15 proc., dla grochu na 20 proc., dla fasoli 10 proc., dla drobiu żywego 15 proc., dla drobiu bitego 10 proc. — Opłaty wywozowe uiszczane będą w markach polskich. Wysokość opłat może być zmieniana co miesiąc drogą rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, oraz z ministerstwem rolnictwa i dóbr państwowych. * Pozatem Główny urząd przywozu i wywozu projektuje wywóz jęczmienia, który będzie wywożony w zamian za sprowadzanie nawozów sztucznych do kraju. Tylko te firmy otrzymać mogą zezwolenie, które przedstawią gwarancję, że sprowadzą nawozy sztuczne. Obydwa dwa projekty będą w najbliższym czasie rozpatrywane przez komitet ekonomiczny Rady ministrów.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z każdą chwilą na rynku obcych walut i dewiz większa pustka. Podczas, gdy dawniej odbywało się tu po paręset transakcyj, wczoraj dolarami (gotówką) były 3 transakcje i innemi gatunkami po parę lub po jednej. Skutkiem zarządzeń dewizowych i sukcesu politycznego w sprawie granic wschodnich popyt coraz mniejszy a podaż większa. Również i na „czarnej giełdzie" rośnie dezorjentacja co do kursów przy ograniczonych zakupach, które już dziś zaczęły być ryzykiem.

Oczywiście następstwem jest dalsze obniżenie się kursów wszystkich gatunków, z wyjątkiem przekazów na Paryż, któremi robiono nawet po kursie nieco mocniejszym.

Coraz żywsze zainteresowanie dla akcyj przemysłowych i handlowych wczoraj przybrało rozmiary niebywałe. Ożywienie przeszło w nastrój formalnie burzliwy, tak, że pracować czasem musiano nad opanowaniem hałasu i ferworu stałych uczestników i licznych gości, tłoczących się w ciasnym apartamencie naszej giełdy. Faworytem był „Chodorów", który „rozrywano", doprowadzając go do poziomu 10.000 punktów wyższego, niż onegdaiszy. Również duże transakcyj robiono „Cegielskim" po kursie utrzymanym, „Parowozami" (+3000 punktów), „Polską Naftą" (2000) i „Trzebinią mydło" (9000). Z handlowych „P. T. H." i „Pharmą". I inne gatunki zyskały przeważnie na kursie. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 4200 i Warszawski Kredytowy po 15.000, papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 17 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	40000	42000	40000	42000
	Transakcja		41750—41000	
Funty szterl.	190000	200000	190000	200000
Floreny holenderskie			16000	17000
Franki francuskie	2500	2600	2525	2625
Franki belgijskie	2100	2250	2100	2300
Marki niemieckie	1'70	2'10	1'70	2'10
Korony austr.	0'52	0'62	0'55	0'62
Korony czeskie	1175	1275	1200	1300
	Transakcja		1227'50	

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	4500	5200	4700—5000
Pharma	18000	22000	19000—21000
Polski Glob	750	900	
Żegluga Polska	1200	1400	
Zieleniewski	108000	118000	110000—113000
Cegielski	105000	115000	107000—110000
Parowozy	18000	23000	19000—21000
Automotor	4500	5500	5000—5200
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	26000	31000	28000—30000
Pocisk	5000	6000	
Górka	65000	75000	67500—73000
Siersza	75000	80000	77000—79000
Tepege	40000	46000	43000—45000
Polska Nafta	8000	12000	9000—11000
Pezet	6500	7500	
Strug	7000	8000	
Tłuszcze Trzebinia	34000	41000	35000—40000
Krakus	14000	18000	14500—17000
Chodorów	65000	80000	68000—76000
Ćmielów	42000	48000	43500—46500
Elektr. Siersza	5500	6500	5500—6200
Niemojowski	20000	23000	21500
Kapelusze Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (17 marca) Berlin 0'02'58 Holandja 212'20, Nowy York 538, Londyn 25'23, Paryż 33'70, Medjolan 25'85, Praga 15'95, Budapeszt 0'15¾. Bukareszt —, Belgrad 545, Sofja 3'20, **Warszawa 0'01.25**, Wiedeń 0'00.74, austr. korona stemplowana 0'00.75.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Kandydat adwokacki, wolny, z doktoratem, egzaminem sędziowskim i roczną praktyką adwokacką, poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod „Lex" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 682 1 3

2 maszyny do linjowania systemu „Brissard" Paris; do jednej z maszyn automatyczny samoskładacz z licznemi przyborami do linjowania, sprzeda bardzo tanio V. Horák, a spol. Praha Soukenická 15, Československo. 679

Apteka w Jasienicy

przyjmie zarządcę. Zgłoszenia: Dr Fraenkel, lekarz, Zarszyn. 696

Buchalter

jeszcze na posadzie w Towarzystwie akcyjnem jako naczelnik biura i buchalterji, z przeszło 30-letnią praktyką w zawodzie, pragnie zmienić posadę. Włada językami polskim i niemieckim na równi. Na żądanie może się każdej chwili osobiście przedstawić. Reflektuje tylko na poważną posadę w zakładach przemysłowych. Zgłoszenia pod „Z. St." przyjmuje Biuro ogłoszeń „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 680

Dywan pluszowy, duży, okazyjnie do sprzedania. Ul. św. Gertrudy 24, I p., na lewo. między godz. 9—2. 675

FRITZEGO

L	do podłóg	Mp.	17
A	email biały	„	29
K	email kolorowy	„	28
I	do mebli ogrod.	„	36
E	do pieców	„	36
R	do kapeluszy	„	30
Y	brunolina	„	18

w tysiącach

i wszystkie inne, jakoteż benzyna, terpentyna, wiórka do podłóg, szczotki i wszelkie artykuły domowe

poleca najtaniej

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26
Telefon Nr 1596.

Dla hurtowników odpowiedni rabat za okazaniem bloczków za 100.000 marek, 5% w towarze. 637 1 2

Używane maszyny do szycia i do pisania, kasy, wózki dziecięce, łóżka żelazne i metalowe, wagi, piece, primusy, samowary i t. p., przyjmuje do sprzedaży na przystępnych warunkach sklep Juljana Tokara, Kraków, ul. św. Jana 10. 618 2 2

Telegram!!!
Ważne dla automobilistów!!

Rękawice automobilowe bez futra nadeszły do firmy

F. LUBAŃSKI
Kraków, ul. św. Anny 2.
655 2 3

Za odstąpienie lokalu biurowego z telefonem, uznamy w przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowem ewentualnie poruczymy poważne stanowisko z gażą miesięczną. Zgłoszenia pod „**Stanowisko**" do Biura ogłoszeń „Przyjaciel", Kraków, ul. Madalińskiego l. 18. 657 2 3

Amerykanie!!! Kapitaliści!!! Celem rozszerzenia istniejącego przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego w Krakowie, przyjmiemy kapitał na udział ewentualnie jako zwrotną pożyczkę w dolarach. Współpraca możliwa. Zgłoszenia pod „**Lokata i praca**" do Biura ogłoszeń „Przyjaciel", Kraków, ul. Madalińskiego 18. 658 2 3

2 motory gazowe

marki Langen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

Ekonom - gorzelnik, ze szkołą rolniczą i gorzelniczą oraz kilkunastoletnią praktyką samodzielną, poszukuje posady zaraz, na ordynarję. Poste restante Krzywcza nad Sanem, okazicielowi biletu kolejowego Nr 83311. 668





PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

BLISKO

O POŁOWĘ

TAŃSZY 629 3 3

OD MASŁA

NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA I PIECZENIA

Zalety lampy. 6 35 35
Kto chce oszczędzać, używa tylko tych lamp.

Pracownia kapeluszy damskich „ANTONINA"

Kraków, Florjańska 13, I. p., (w podwórcu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, po nader przystępnych cenach. 577 4 5

Instalacje elektryczne.

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe
Inż. Tadeusz Leszczyński
Biuro i sklep: Kraków, ul. Grodzka L. 65.

Przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne, tak w mieście jak i na prowincji. — Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenie elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków i t. p. — Przeróbka i naprawa istniejących instalacyj. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 464 4 25

!! Tanio !!

materjały bielskie na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p.
539

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 540

Zakład wychowawczy sierót

Kraków Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Inteligentna, dystyngowana, zamożna panienka, przyjmie posadę towarzyszki damy wyższej sfery. Zgłoszenia pod „**Samotna**" do Biura ogłoszeń ul. Sienna l. 12 633

Nowości wydawnicze
Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik
Piekło 60 7 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowość!

Książki ciekawe.

Demańska: Fotografje mówią	1.900	mkp.
Hoffman: Panna de Scudery	1.900	„
Telfi: Kobieta demoniczna	1.900	„
Daniłowski: Nad urwiskiem	1.900	„
Awerczenko: Moje uśmiechy	1.900	„
Nałkowska: Na torfowiskach	1.900	„
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka	1.900	„
Caudivi: Żywot Michała Anioła	1.900	„
Grabowski: Granim Salis	1.900	„
Gobineau: Gamper Ali	1.900	„
Rabska: Barbarzyńca	1.900	„
France: Św. Satyr	1.900	„
Twain: Historja podwójnie detektywna	1.900	„
Domański: Prawo mężczyzny	1.900	„
Wierzbicki: Siostra Felicja	1.900	„
Sierosławski: Cierniowe drogi	1.900	„
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpitał	1.900	„
Stevenson: Morderca Markheim i nocleg	1.900	„
Krzewiński: 121, 122, 123	1.900	„
Żeromski: W sidłach niedoli	1.900	„
Huber: Albert Einstein i jego teorja	1.900	„
Sopotnicki: Kampanja polsko-ukraińska	1.900	„
Grabski: Naród a państwo	1.900	„
Dostojewski: Z pamiętnika nieznajomego	1.900	„
Kelerman: Wśród świętych	1.900	„
Filchowski: Amulet Ozirisa	1.900	„
Ligocki: Komandor Sidi Numan	1.900	„
Kipling: O człowieku, który chciał być królem	8.000	„
Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna	8.000	„
Prevost: Półdziewice, pow.	10.000	„
Graybner: Ze świtem, pow.	10.000	„
Szollowa: Międzynarodowy żyd	12.000	„
Nansen: Szczęśliwe malarstwa	5.000	„
Adel: Pierwszy raz	5.600	„
Sawicka: Pamiątka	8.000	„

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922	10.500	mkp.
opr.	15.000	„
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr.	15.000	„
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr.	15.000	„
Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt.	3.000	„
— wieków średnich	3.000	„
— nowożytnej	3.000	„
— polskiej	3.000	„

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr.	4.500	mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami	4.500	„
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys.	4.500	„

Bibljoteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 500 mkp.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 670 3 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

ROSE

czysty 100% tłuszcz kokosowy. 645

Reprezentacja: ul. św. Tomasza 9, II. p.

Prądnicka parowa fabryka wódek, likierów, śliwowicy, koniaku i rumu

T. Immerglück

w Krakowie, Prądnik Czerwony, Nr telefonu 3510

poleca w wielkim wyborze wódki, likiery, rum i koniak pierwszorzędnej jakości, z najlepszego rektyfikatu, wyrobu własnej fabryki w Prądniku Czerwonym.

Zamówienia zostają natychmiast wykonane.

Sprzedaż hurtowna i drobna. Ceny konkurencyjne.
640 2 3

Angielski zakład krawiecki

Kraków, ulica Zielona L. 14

wykonuje na sezon wiosenny:

ubrania męskie

z materjałów zagranicznych i krajowych, własnych i powierzonych. Zamówienia uskutecznia w najkrótszym czasie i według najnowszych żurnali. Ceny o 30% niższe, niż wszędzie. 560 4 5

Wiedeńska fabryka artykułów biurowych

poszukuje dowodnie dobrze wprowadzonych 678

zastępców

na cały obszar Polski. Zgłoszenia pod „H. Z. 3626" pod adresem: Annoncenexpedition J. Rafael. Wien, I., Graben 28.

Hojtasz i Wołkowicz

Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Krakow, ul. Podwale 5 Telefon Nr 33-46

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41. dzieła zbiory mistrza, otwarto codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"
i innych firm

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Fortepiany i pianina BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Unja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budzianek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Woda mineralna sztuczna Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki

K. Rząca i Chmurski w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227

zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i drogueriach.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obuwie.

Stanisław Machaj
ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Obiady.

Kawiarnia Wojnarowskiej
ul. św. Marka l. 23

wydaje obiady domowe na świeżem maśle, po niskich cenach.

Wycieczkom ulgi!

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder** **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych

„Iris"
Kraków, ul. Studencka l. 4.

poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detailicznie.

„KOBIERZEC"
Wytwórnia artystycznych tkanin
Kraków, ul. Podwale 3,

poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.